

Mieć te same dążenia

Salustiusz, rzymski historyk i polityk dawno temu powiedział, że *przyjaźń, to tego samego chcieć i tego samego nie chcieć*. Dokładnie o tym samym, choć nieco inaczej, mówi dzisiaj św. Paweł: *Miejcie te same dążenia*. Ludziom żyje się o wiele łatwiej, gdy łączy ich wspólnota celów. Cały trud życia wynika chyba stąd, że ludzie mają rozbieżne cele, szczególnie gdy są to bliskie sobie osoby. Prawdziwa przyjaźń między osobami *dociera się* najbardziej tam, gdzie ludzie potrafią uzgodnić wspólne cele, dążenia. A to często wymaga ustąpienia, mądrego kompromisu, a nawet pogodzenia się z sytuacją trudną. Św. Paweł jako wyraźny wzór podaje tutaj Pana Jezusa, który *ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi*. Trudny to wzór w czasach współzawodnictwa, bezwzględnej walki o swojej racje, by moje było zawsze *na wierzchu*, i przysłowiowego *wyścigu szczurów*. *Miejcie te same dążenia!* Te słowa zawierają w sobie wiele pokoju dla nas wszystkich: dla małżonków, którzy pragną być ze sobą *do końca*, dla rodziców, którym szczerze zależy na dobru ich dzieci. Ta dewiza *posiadania wspólnych dążeń* jest wręcz życiowo niezbędna. Jest rzeczywistym znakiem autentycznej przyjaźni między ludźmi, miłości między nimi. Bez niej życie staje czasami ciężarem nie do uniesienia, nieraz koszmarem. Jezu, zmiłuj się i pomóż nam!

Przyjaźń według Jezusa

Przyjaciel to ktoś, przed kim można głośno myśleć. Tak widzi przyjaciela filozof. Pan Jezus widzi przyjaźń inaczej. Mówi dzisiaj: *Nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego*. Miarą przyjaźni, dowodem przyjaźni wg Pana Jezusa jest to, że powiedział nam wszystko o

Bogu. My mówimy, że ktoś jest naszym przyjacielem, bo nam pomógł, bo zawsze możemy na niego liczyć, bo nigdy nas nie zdradzi, wszystko możemy mu powiedzieć, i odwrotnie. Przyjaźń Pana Jezusa względem nas wyraziła się w tym, że powiedział nam wszystko, co tylko było możliwe o miłości i miłosierdziu Boga Ojca. I nie tylko powiedział, ale zaświadczył o tym własnym życiem. Nikt nie ma większej miłości, od tej, gdy ktoś życie oddaje za przyjaciół swoich. Pan Jezus nie mógł więcej powiedzieć o przyjaźni i o Bogu. Można zostać przyjacielem z powodu cukierka, z powodu bezinteresownej pomocy drugiemu, z powodu poświęcenia cennego czasu. Ale jest jeszcze Jezusowy rodzaj przyjaźni, gdy ktoś stara się wszystko powiedzieć o Bogu, o Jego miłości i miłosierdziu, i o tym zaświadczyć. Tak rozumianej przyjaźni służy każdy kapłan, ale tej samej przyjaźni służą chrześcijańscy małżonkowie, rodzice. Przecież to nam wszystkim On powiedział: nazwałem was przyjaciółmi.